

# SUTRA SURANGAMA

## PIĘĆDZIESIĄT STANÓW DEMONÓW SKANDH - opracowanie

tom VIII

### Informacja dotycząca opracowania (Poznań 2021) :

To opracowanie powstało w celu łatwiejszego poruszania się po strukturze oraz zwiększenia przejrzystości i bazuje ono na tekście [bez komentarza](#). Pierwsza zmiana to podzielenie tekstu na sekcje dotyczące poszczególnych skhand poprzez dodanie nagłówków w kwadratowych nawiasach: [skhanda formy](#), [skhanda odczuwania](#), [skhanda myślenia](#), [skhanda formowania](#) i [skhanda świadomości](#). Druga zmiana to dodanie 5 tabel, które zawierają informacje z pominięciem powtórzeń, które pojawiają się w oryginalnym tekście. Bezpośrednio nad każdą tabelą znajduje się szablon pokazujący w jaki sposób należy ją odczytywać. W tabelach znajdują się komentarze - niektóre są w kwadratowych nawiasach co oznacza, że nie dotyczą one bezpośrednio tekstu w danej komórce tabeli. W szablonie nad tabelką dla skhandy myślenia dodałem przypisy w kwadratowych nawiasach: [fałszywy nauczyciel] oraz [kultywujący] w kilku miejscach, aby było jaśniejsze o której osobie jest mowa. Poza tym nie zostały wprowadzone żadne inne zmiany.

W wersji nie online ([https://mahajana.net/teksty/sutra\\_surangama/kk/](https://mahajana.net/teksty/sutra_surangama/kk/)) w tekście znajdują się również linki do komentarzy (które tu zostały usunięte) oraz pod każdą tabelą oryginalny tekst na podstawie którego ona powstała.

## Tekst sutry

Tathagata zamierzał właśnie opuścić miejsce Dharmy. Z lwiego tronu wyciągnął rękę i położył na stoliku sporządzonym z siedmiu drogocennych rzeczy. Ale wtedy obrócił swe ciało koloru purpurowo-złotych gór i oparł się ponownie, zwracając się do całego zgromadzenia i do Anandy: *Wy, Którym Pozostała Dalsza Nauka, wy Oświeceni przez Uwarunkowania i wy Słuchacze, postanowiliście teraz dążyć do osiągnięcia najwyższego bodhi — niezrównanego, cudownego oświecenia. Już was nauczyłem prawdziwej metody kultywacji.*

Wciąż nie jesteście świadomi subtelnych demonicznych zdarzeń, które mogą nastąpić, kiedy kultywujecie *śamatę* i *wipaśjanę*. Jeśli nie potraficie rozpoznać demonicznego stanu, gdy się pojawia, to znaczy, że oczyszczenie waszego umysłu nie było prawidłowe. Opanujają was wówczas wypaczone poglądy.

Możecie być niepokojeni przez demona z własnych *skandh* albo przez demona z niebios. Możecie zostać opętani przez ducha lub zjawę albo napotkać ducha *li* lub ducha *mei*. Jeśli wasz umysł nie jest czysty, pomylicie złodzieja z własnym synem.

Można też być zadowolonym z małego urzeczywistnienia, tak jak Nieuczony Bhikszu, który osiągnął czwartą dhjanę i twierdził, że urzeczywistnił stan mędrca. Kiedy skończyła się jego niebiańska odpłata i pojawiły się oznaki upadku, oczerniał stan Arhata, utrzymując, że podlega on narodzinom i śmierci, skutkiem czego wpadł do piekła Awici.

Powinieneś uważać. Teraz udzielę szczegółowych wyjaśnień.

Ananda wstał i wraz z innymi w zgromadzeniu, Którym Pozostała Dalsza Nauka, pokłonił się radośnie. Wyciszyli się, aby wysłuchać współczującego pouczenia.

Budda powiedział do Anandy i całego zgromadzenia: Powinniście wiedzieć, że dwanaście kategorii istot w tym świecie wpływów obdarzonych jest cudownie jasnym, fundamentalnym oświeceniem — oświeconą, doskonałą substancją umysłu, która nie różni się od substancji umysłu Buddów dziesięciu kierunków.

Skutkiem błędu złudnego myślenia i braku jasności co do prawdy powstaje zaślepienie, a wówczas wasze pomieszanie staje się wszechprzenikające. W konsekwencji pojawia się pustka. Światy powstają, ponieważ to pomieszanie jest bezustannie przekształcane. Dlatego krainy, które nie są wolne od wpływów, liczne jak pyłki kurzu w dziesięciu kierunkach, powstają jako rezultat pomieszania, otępienia i złudnego myślenia.

Powinniście wiedzieć, że przestrzeń stworzona w waszym umyśle jest jak obłoczek zawieszony na bezkresnym niebie. O ileż mniejsze muszą być wszystkie światy w tej przestrzeni!

Jeśli nawet jedna osoba spośród was odkrywa prawdę i powraca do źródła, wówczas cała przestrzeń w dziesięciu kierunkach jest unicestwiona. Czy światy w tej przestrzeni mogłyby pozostać niezniszczone?

Kiedy kultywujecie *dhjanę* i osiągniecie samadhi, wasz umysł zrównuje się z umysłami Bodhisattwów i wielkich Arhatów dziesięciu kierunków, którzy są wolni od wpływów, i trwacie w stanie głębokiej czystości.

Wszyscy królowie demonów, duchy i zjawy oraz zwykli bogowie widzą, że ich pałace walą się bez żadnej widocznej przyczyny. Ziemia się trzęsie, a wszystkie stworzenia w wodzie, na lądzie i w powietrzu są przestraszone. Jednak zwykli ludzie, pogrążeni w mętным pomieszczeniu, nie są świadomi tych zmian.

Te istoty mają pięć rodzajów duchowych mocy; brak im jedynie wolności od wpływów, ponieważ są wciąż przywiązane do światowych namiętności. Jakże mogłyby pozwolić wam zniszczyć ich pałace? Dlatego duchy, zjawy, niebiańskie demony, elfy i gobliny przychodzą was niepokoić, gdy jesteście w samadhi.

Demony żywią straszliwą wrogość, lecz opanowane są przez światowe namiętności, podczas gdy wy jesteście w cudownym oświeceniu. Nie mogą was poruszyć bardziej, niż wiejący wiatr może poruszyć światło albo nóż może przeciąć wodę. Jesteście jak gotująca się woda, podczas gdy demony są jak stały lód, który w zetknięciu z gorącym zaraz się topi. Ponieważ polegają wyłącznie na duchowych mocach, są jak zwykli goście.

Ich destrukcyjne działania mogą się powieść, gdy będą oddziaływały na wasz umysł, który jest gospodarzem pięciu *skandh*. Jeśli gospodarz wpada w pomieszczenie, goście będą mogli robić, co im się podoba.

Kiedy przebywacie w *dhjanie*, przebudzeni, świadomi i wolni od złudzeń, ich demoniczne czyny nie mogą wam zaszkodzić. Kiedy *skandhy* się rozpuszczają, wkraczacie w światło. Wszystkie te zbłąkane hordy zależą od ciemnej energii. Skoro światło niszczy ciemność, zostałyby zniszczone, gdyby się do was zbliżyły. Jakże by śmiały próbować przerwać wasze *dhjana samadhi*?

Gdybyś nie był czysty i świadomy, ale zdezorientowany działaniem *skandh*, wtedy, Anando, z pewnością stałbyś się jednym z demonów; zmieniłbyś się w demoniczną istotę.

Twoje spotkanie z córką Matangi było pomniejszym incydentem. Rzuciła na ciebie zaklęcie, żebyś złamał moralne wskazania Buddy. Mimo to, spośród osiemdziesięciu tysięcy sposobów prowadzenia się, naruszyłeś tylko jedno wskazanie. Ponieważ twój umysł był czysty, nie wszystko zostało stracone.

Miała to być próba całkowitego zniszczenia twojego drogocennego oświecenia. Gdyby się powiodła, byłbyś jak rodzina starszego urzędnika państwowego, którego nagle wygnano; jego rodzina błąka się porzucona i osamotniona, nie mogąc liczyć na niczyją litość lub pomoc.

## ***[skhanda formy]***

Anando, powinienesz wiedzieć, że gdy kultywujący siedzi w Bodhimandzie, pozbywa się wszystkich myśli. Kiedy myśli dobiegną kresu, w jego umyśle nie będzie niczego. Ten stan czystej przejrzystości pozostanie taki sam, niezależnie czy się poruszasz, czy trwasz w bezruchu, czy jesteś uważny, czy roztargniony.

Kiedy przebywa w tym miejscu i wchodzi w samadhi, jest jak człowiek z dobrym wzrokiem, który znajduje się w całkowitej ciemności. Chociaż jego natura jest cudownie czysta, jego umysł nie jest jeszcze oświecony. Jest to obszar *skandhy* formy.

Jeśli jego oczy staną się czyste, doświadczy dziesięciu kierunków jako otwartych przestworzy, a ciemność zniknie. Jest to kres *skandhy* formy. Wówczas zdoła przekroczyć zmańcenie *kalp*. Kontemplując przyczynę *skandhy* formy, widzi, że jej źródłem są złudne myśli o trwałości.

*[dla każdego stanu (wiersza) poniższej tabelki z osobna:]*

Anando, *[kolumna 1]*, *[kolumna 2]* Ten stan zwany jest *[kolumna 3]*. *[kolumna 4]*. Jeśli nie uważa, że został mędrcem, wówczas

*[stany 1-9]* będzie to dobry stan.

*[stan 10]* demoniczne wytwory uspokoją się.

*[wszystkie stany:]* Ale jeśli uważa się za mędrca, to będzie podatny na wpływ demonów.

#	1. praktyka/doświadczenie	2. rezultat	3. ten stan zwany jest	4. kultywacja/stan
1	gdy w tym punkcie kultywujący żarliwie bada tę cudowną jasność	cztery elementy nie będą już dłużej funkcjonować razem i wkrótce ciało będzie mogło przekroczyć przeszkody.	<i>czystą jasnością zlewającą się z otoczeniem</i>	Podczas kultywacji jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.
2	gdy kultywujący będzie żarliwie badał to cudowne światło	ono przeniknie jego ciało. Nagle będzie potrafił wyjąć ze swego ciała robaki jelitowe, jednak ciało pozostanie nienaruszone i nietknięte.	<i>czystym światłem przepływającym przez fizyczne ciało</i>	Podczas intensywnej praktyki jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.
3	gdy kultywujący żarliwie bada wewnątrz i na zewnątrz	jego fizyczne i duchowe dusze, intelekt, wola, esencja i duch będą mogły oddziaływać na siebie wzajemnie, nie wpływając na jego ciało. Raz będą gospodarzem, a raz gośćmi. Wtedy nagle może usłyszeć Dharmę wygłaszaną w przestrzeni albo być może usłyszy ezoteryczne prawdy wypowiedane równocześnie w dziesięciu kierunkach.	<i>esencją i duszami naprzemiennie rozdzielającymi się i jednoczącymi oraz sadzeniem dobrych nasion</i>	Jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.
4	kiedy umysł kultywującego stanie się czysty, nie przesłonięty, jasny i przenikliwy	rozbłyśnie wewnętrzne światło i wszystko w dziesięciu kierunkach zabarwi na kolor złota rzeki Dżambu. Wszystkie rodzaje istot przemienią się w Tathagatów. Nagle ujrzy Buddę Wajroczanę siedzącego na platformie niebiańskiego światła w otoczeniu tysiąca Buddów, którzy jednocześnie pojawią się na kwiatach lotosu w stu milionach krain.	<i>umysł i dusza przepojone świadomością duchową</i>	Kiedy w swoich dociekaniach osiągnął jasność, światło jego umysłu opromieni wszystkie światy. Jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.
5	kiedy kultywujący żarliwie bada to cudowne światło, będzie kontemplował bez przerwy, powściągając i ujarzmiając swój umysł, żeby nie wpadał w skrajności	Przestrzeń w dziesięciu kierunkach może nagle przybrać kolory siedmiu drogocennych rzeczy lub stu drogocennych rzeczy, które jednocześnie przenikają wszędzie, nie przeszkadzając sobie wzajemnie. Niebieskie, żółte, czerwone i białe będą wyraźnie widoczne.	<i>nadmiernym ujarzmianiem umysłu</i>	Jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.
6	kiedy kultywujący bada z jasnym zrozumieniem, dopóki czyste światło nie będzie się już rozpraszać	nagle będzie mógł widzieć różne rzeczy pojawiające się nocą w ciemnym pokoju, tak jakby to był dzień, natomiast rzeczy, które były w pokoju, nie znikają.	<i>wysubtelnianiem umysłu i oczyszczaniem widzenia dopóki nie widzi się w ciemności</i>	Jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.

7	kiedy jego umysł całkowicie stopi się z pustką	jego cztery kończyny nagle będą bez czucia, jak trawa lub drewno, nawet gdy są spalane ogniem lub cięte nożem. Jego kończyny nie staną się gorące pod działaniem płonącego ognia, a nawet gdy jego ciało jest cięte, będzie to jak struganie drewna.	<i>stapianiem się zewnętrznych stanów i mieszaniem czterech elementów w jednolitą substancję</i>	Jest to stan tymczasowy i nie wskazuje na stan mędrca.
8	kiedy jego umysł uzyska taką czystość, że jego wprawa w oczyszczaniu umysłu sięgnie szczytu	ujrzy nagle jak ziemia, góry i rzeki w dziesięciu kierunkach zmieniają się w krainy Buddów wypełnione siedmioma drogocennymi rzeczami, których światło łśni wszędzie. Ujrzy również Buddów, Tathagatów, licznych jak piaski Gangesu, wypełniających całą przestrzeń. Zobaczy także błyszczące i piękne pawilony i pałace. Ujrzy piekła poniżej i niebiańskie pałace powyżej. Będzie widział to wszystko bez przeszkód.	<i>stopniowym przekształcaniem skoncentrowanych myśli upodobania i niechęci.</i>	To nie wskazuje na stan mędrca.
9	kiedy kultywujący bada to co głębokie i dalekie	nagle w środku nocy będzie widział odległe miejsca. Ujrzy targowiska miejskie i studnie komunalne, ulice i aleje oraz krewnych i przyjaciół, i będzie mógł słyszeć ich rozmowy.	<i>umysł stłumiony do ostateczności wylatuje i widzi wiele z tego, co było zasłonięte</i>	To nie wskazuje na stan mędrca.
10	kiedy kultywujący w swych badaniach dociera do ostatecznego punktu	może ujrzeć dobrego i mądrego doradcę, którego ciało się zmienia. W krótkim czasie nastąpią różne przekształcenia, których nie można wyjaśnić.	<i>posiadaniem niewłaściwego umysłu, opętanego przez ducha li, ducha mei lub niebiańskiego demona, i wygłaszającego bez powodu Dharmę, która zgłębia cudowne prawdy</i>	To nie wskazuje na stan mędrca.

Anando, tych dziesięć stanów może się pojawić w *dhjanie*, kiedy mentalny wysiłek i *skandha* formy wzajemnie na siebie oddziałują.

Tępe i pomieszane żyjące istoty nie poddają siebie ocenie. Napotykając takie sytuacje, w swym pomieszaniu nie rozpoznają ich i mówią, że zostały mędrcami, tym samym wypowiadając wielkie kłamstwo. Wpadną do Bezlitosnych Piekieł.

W wieku kończącej się Dharmy, po wejściu Tathagaty w nirwanę, wszyscy powinniście polegać na tej nauce i ją głosić. Nie pozwólcie demonom niebios robić, co im się żywnie podoba. Zaofiarujcie opiekę, żeby wszyscy mogli urzeczywistnić niezrównaną Drogę.

## **[skhanda odczuwania]**

Anando, kiedy dobry człowiek, który kultywuje samadhi i *śamatę*, położył kres *skandze* formy, widzi umysł wszystkich Buddów, jakby widział obraz odbity w czystym zwierciadle.

Wydaje się, że coś uzyskał, ale nie może tego użyć. Przypomina sparaliżowaną osobę. Jego ręce i nogi są nietknięte, jego widzenie i słyszenie nie jest zaburzone, ponieważ jednak zły wpływ opanował jego umysł, nie może się poruszać. Jest to obszar *skandhy* odczuwania.

Gdy paraliż ustąpi, jego umysł może opuścić ciało i patrzeć na swoją twarz. Wedle życzenia może odejść lub pozostać, nie napotykając dalszych przeszkód. Jest to kres *skandhy* odczuwania. Kultywujący może wówczas przekroczyć zmańcenie poglądów. Kontemplując przyczynę *skandy* odczuwania, widzi, że jej źródłem są złudne myśli o iluzorycznej czystości.

*[dla każdego stanu (wiersza) z tabelki z osobna:]*

Ponadto, Anando, w tym stanie samadhi ów dobry człowiek widzi rozpad *skandhy* formy i rozumie *skandhę* odczuwania. *[kolumna 1]*. *[kolumna 2]*. Jest to znane jako *[kolumna 3]*. Jeśli rozumie, wtedy nie ma żadnego błędu. To doświadczenie nie wskazuje na stan mędrca. *[kolumna 4]*. Ale jeśli uważa się za mędrca, to *[kolumna 5]* opanuje jego umysł. *[kolumna 6]*. Ponieważ brak mu prawdziwego samadhi, z pewnością upadnie.

#	1. doświadczenie	2. objaw stanu	3. naza stanu	4. zanikanie	5. naza demona opanowującego o umysł	6. objaw opętania
1	Doświadcza błyszczącego światła	W rezultacie nadmiernego napięcia umysłu ogarnia go nagle tak bezgraniczny smutek, że nawet komary i bąki traktuje jak nowonarodzone dzieci. Jest przepełniony litością i bezwiednie wybucha płaczem.	<i>przemęczenie tłumieniem umysłu w trakcie kultywowania</i>	Jeśli zdaje sobie z tego sprawę i nie wpada w pomieszenie , wówczas z czasem to zaniknie.	demon smutku	Wtedy, gdy tylko kogoś zobaczy, będzie odczuwał smutek i płakał niepohamowanie.
2	Doświadcza wtedy wzniosłej wizji i przepełniony jest wdzięcznością	W tej sytuacji nagle wykazuje olbrzymią odwagę. Jego umysł jest śmiały i bystry. Postanawia dorównać wszystkim Buddom i twierdzi, że może przekroczyć trzy <i>asamkhje</i> eonów w czasie pojedynczej myśli.	<i>byciem zbyt niespokojnym, żeby kultywować z wielką wprawą</i>	Jeśli zdaje sobie z tego sprawę i nie wpada w pomieszenie , wówczas z czasem to zaniknie.	demon szaleństwa	Gdy tylko kogoś zobaczy, będzie się chełpił. Stanie się niezwykle wyniosły, do tego stopnia, że nie będzie widział Buddy ponad sobą i ludzi poniżej.
3	Ponieważ nie spodziewa się żadnej nowej realizacji i stracił również swój poprzedni stan, jego moc mądrości słabnie i wkracza w impas, w którym nie widzi przed sobą niczego.	Nagle w jego umyśle powstaje uczucie straszliwej monotonii i pragnienia. Przez cały czas jest pogrążony we wspomnieniach, które się nie rozwiewają. Błędnie uznaje to za oznakę pilności i wigoru.	<i>kultywowanie umysłu, ale błędnie wskutek braku mądrości</i>	-	demon pamięci	Dzień i noc będzie utrzymywał jego umysł zawieszony w jednym miejscu.
4	Jego mądrość nabiera większej mocy niż jego	Zachwycony wyższością swej natury wyobraża	<i>używanie umysłu, ale</i>	-	podrzędny demon, który	Gdy tylko kogoś zobaczy, będzie oznajmiał: <i>Urzeczywistiłem niezrównaną absolutną prawdę.</i>



	<p>samadhi i nierozważnie staje się zapalczywy.</p>	<p>sobie, że jest (Buddą) Niszjandą i spoczywa zadowolony ze swego niewielkiego osiągnięcia. Jego mądrość nabiera większej mocy niż jego samadhi.</p>	<p><i>zaniechanie ciągłego sprawdzania siebie i zaabsorbowanie ideami i opiniami</i></p>		<p>łatwo się zadowala</p>	
5	<p>Jeszcze nie uzyskał żadnych rezultatów, a jego uprzedni stan umysłu już zniknął. Przyglądając się tym dwóm skrajnościom, czuje, że jest w wielkim niebezpieczeństwie.</p>	<p>Nagle ogarnia go straszliwy niepokój, jakby siedział na żelaznym łożu lub wziął truciznę. Nie chce już dłużej żyć i ciągle prosi ludzi, żeby odebrali mu życie tak, żeby mógł się uwolnić szybciej.</p>	<p><i>kultywowanie, ale tracenie zręcznych środków</i></p>	-	<p>demon chronicznej depresji</p>	<p>Może wziąć noże oraz miecze i ciąć własne ciało, radośnie poświęcając swe życie. Lub też, gnany ciągłym niepokojem, może uciec w odludzie i nie chce nikogo widzieć.</p>
6	<p>Kiedy przebywa w tej czystości, jego umysł jest wyciszony i spokojny.</p>	<p>Nagle wybucha w nim uczucie bezgranicznej radości. Jego umysł doznaje takiej szczęśliwości, że nie może nad nią zapanować.</p>	<p><i>doświadczenie lekkości i spokoju, ale pozbawione mądrości, która mogłaby to kontrolować</i></p>		<p>demon który lubi szczęście</p>	<p>Gdy tylko kogoś zobaczy, będzie się śmiał. Będzie śpiewał i tańczył na ulicach. Będzie mówił, że już osiągnął nieskrępowane wyzwolenie.</p>
7	<p>Mówi, że jest już usatysfakcjonowany.</p>	<p>Może w nim nagle powstać uczucie niedorzecznego, wielkiego samozadowolenia. Może to obejmować dumę, odrażającą dumę, wyniosłą dumę, zarozumiałą dumę i dumę opartą na niższości, które pojawiają się jednocześnie. W swym umyśle patrzy z góry nawet na Tathagatów dziesięciu kierunków, o ileż bardziej</p>	<p><i>uważanie siebie za najwyższego, ale nie posiadanie mądrości potrzebnej do wyzwolenia siebie</i></p>		<p>demon wielkiej arogancji</p>	<p>Nie będzie się kłaniał <i>stupom</i> ani w świątyniach. Będzie niszczył sutry i wizerunki. Będzie mówił do <i>danapatich</i>: <i>To jest złoto, brąz, glina albo drewno. Sutry to tylko liście albo sukno. Ciało z krwi i kości jest rzeczywiste i wieczne, ale wy go nie czcicie; zamiast tego oddajecie hołd glinie i drewnu. To całkowity absurd!</i> Ci, którzy pokładają w nim głęboką wiarę, pójda za jego przykładem i będą niszczyć wizerunki albo je zakopywać. Będzie wprowadzał w błąd żyjące istoty, skutkiem czego wpadną do Bezlitosnych Piekieł.</p>

		na niższe pozycje Słuchaczy i Oświeconych Przez Uwarunkowania.				
8	W swym wysublimowanym rozumieniu uzyskuje pełną świadomość subtelnych zasad. Wszystko jest zgodne z jego życzeniami.	Może nagle doświadczyć bezgranicznej lekkości i spokoju. Może mówić, że został mędrce i osiągnął wielkie samoopanowanie.	<i>osiąganiem lekkości i przejrzystości dzięki mądrości</i>		demon, który lubi lekkość i przejrzystość	Twierdząc, że już jest usatysfakcjonowany, nie będzie się starał czynić dalszych postępów. Na ogół tego rodzaju kultywujący staje się taki jak Nieuczony Bhikszu. Będzie wprowadzał w błąd żyjące istoty, skutkiem czego wpadną do piekła Awici.
9	W tym czystym przebudzeniu doświadcza iluzorycznej przejrzystości.	Wówczas może nagle zwrócić się ku pogładowi o wiecznym wygaśnięciu, negować przyczynę i skutek, i uznać wszystko za puste. Myśl o pustce tak dominuje, iż zaczyna wierzyć, że po śmierci następuje wieczne wygaśnięcie.	<i>rozpuszczaniem się mentalnego stanu samadhi, tak że traci się z oczu to, co słuszne</i>		demon pustki	Będzie oczerniał utrzymywanie wskazań, nazywając to <i>Dharmą małego pojazdu</i> . Będzie mówił: <i>Skoro Bodhisattwowie przebudzili się do pustki, to co można utrzymywać czy naruszać?</i> Ten człowiek w obecności swych wiernych <i>danapatich</i> , będzie często pił wino, jadł mięso i oddawał się rozwiązłości. Moc demona będzie powstrzymywała jego zwolenników od zwątpienia w niego czy zdemaskowania go. Gdy opętanie przez ducha będzie trwało długo, może konsumować ekskrementy i urynę albo mięso i wino, twierdząc, że wszystkie takie rzeczy są puste. Będzie łamał moralne wskazania Buddy i skłaniał ludzi do popełniania przewinień.
1 0	Delektuje się stanem iluzorycznej przejrzystości, a on głęboko wnika w jego kości i umysł.	Nagle z jego umysłu może wytrysnąć bezgraniczna miłość. Kiedy miłość staje się niepokohamowana, szaleje z pożądania i lubieżności.	<i>opanowanie umysłu przez przyjemny stan samadhi, przy braku mądrości pozwalającej kontrolować siebie i niewłaściwym oddawaniu się rozwiązłości</i>		demon pożądania	Stanie się jawnym orędownikiem rozwiązłości, nazywając ją Drogą do bodhi. Będzie pouczał swych świeckich zwolenników, żeby na ślepo angażowali się w rozwiązłość, nazywając tych, którzy żyją rozwiązłe swoimi spadkobiercami Dharmy. Moc zjaw i duchów w Wieku Końca pozwoli mu znaleźć zwolenników wśród zwykajnych, naiwnych ludzi w liczbie stu, dwustu, pięciuset czy sześciuset albo tysiąca lub dziesięciu tysięcy. Kiedy demon się znudzi, opuści ciało tego człowieka. Kiedy charyzma tego człowieka przeminie, popadnie w konflikt z prawem. Będzie wprowadzał w błąd żyjące istoty, skutkiem czego wpadną do Bezłitosnych Piekieł.

Anando, tych dziesięć stanów może się pojawić w *dhjanie*, kiedy mentalny wysiłek i *skandha* odczuwania wzajemnie na siebie oddziałują. Tępe i pomieszane żyjące istoty nie poddają siebie ocenie. Napotykając takie sytuacje, w swym pomieszaniu nie rozpoznają ich i mówią, że zostały mędrkami, tym samym wypowiadając wielkie kłamstwo. Wpadną do Bezlitosnych Piekieł.

W wieku kończącej się Dharmy, po mojej nirwanie, wszyscy powinniście przekazywać nauki Tathagaty, żeby wszystkie żyjące istoty mogły pojąć ich znaczenie. Nie pozwólcie demonom niebios robić, co im się podoba. Zaofiarujcie opiekę, żeby wszyscy mogli urzeczywistnić niezrównaną Drogę.

## **[skhanda myślenia]**

Anando, gdy ów dobry człowiek, który kultywuje samadhi, położył kres *skandze* odczuwania, chociaż nie osiągnął wolności od wpływów, jego umysł może opuścić ciało jak ptak, który ucieka z klatki. W swoim zwyczajnym ciele już ma potencjał do wzniesienia się przez sześćdziesiąt Bodhisattwiczych poziomów stanu mędrca. Osiąga *ciało stworzone przez intencję* i bez przeszkód może swobodnie wędrować.

Przypomina to kogoś mówiącego przez sen. Chociaż nie wie, że to robi, jego słowa są wyraźne, a głos i modulacja normalne, więc ci, którzy nie śpią, rozumieją, co on mówi. Jest to obszar *skandhy* myślenia.

Jeśli położył kres pobudzającym myślom i pozbył się zbytecznego myślenia, to tak jakby oczyścił oświecony, rozumiejący umysł ze skałań. Wówczas z całkowitą jasnością rozumie narodziny i śmierć wszystkich kategorii istot od początku do końca. To jest kres *skandhy* myślenia. Może wtedy przekroczyć zmaczenie udręk. Rozważając przyczynę *skandhy* myślenia, widzi się, że jej źródłem są łączące się złudne myśli.

*[dla każdego stanu (wiersza) poniższej tabelki z osobna:]*

Anando, w wolnej od przeszkód przejrzystości i cudowności, które pojawiają się po tym, jak *skandha* odczuwania zanikła, ów dobry człowiek nie jest niepokojony przez żaden zaburzony mentalny stan i doświadcza doskonale, jasnej koncentracji. W samadhi jego umysł *[kolumna 1]*. Wtedy demon z niebios korzysta ze sposobności, na którą czekał. Jego duch opętuje innego człowieka *[fałszywego nauczyciela]* i używa go jako rzecznika, aby objaśniać sutry i Dharmę. Ów człowiek *[fałszywy nauczyciel]*, nieświadomy, że jest opętany przez demona, twierdzi, iż doszedł do niezrównanej nirwany. Kiedy spotyka tego dobrego człowieka *[kultywującego]*, który *[kolumna 2]*, przygotowuje miejsce do siedzenia i wygłasza Dharmę. *[kolumna 3]*

*[dla stanów 1-5 bez 4]:* Ów dobry człowiek *[kultywujący]* jest tak omamiony i oglupiony, że bierze tego drugiego za Bodhisattwę. *[kolumna 4]* Łamie moralne wskazania Buddy i potajemnie folguje swym zachłannym żądom.

*[dla stanu 4]: [kolumna 4]*

*[dla stanów 1-10 bez 6]* Ten drugi człowiek *[fałszywy nauczyciel]* lubi mówić *[kolumna 5]*

*[dla stanów 1-9]* To jest *[kolumna 6]*, *[poza stanem 7 i 9:]* który na starość stał się demonem. *[dla stanów 1-9:]* Niepokoi i wprowadza w pomieszenie owego dobrego człowieka *[kultywującego]*. Ale kiedy się tym zmęczy, opuści ciało tego drugiego człowieka *[fałszywego nauczyciela]*. Wtedy zarówno uczniowie, jak i nauczyciel popadną w konflikt z prawem. *[kolumna 6]*

*[dla stanu 10]* To może być *[kolumna 6]*

*[dla wszystkich stanów]* Powinniście być tego świadomi zawczasu i nie dać się schwytać w cykl transmigracji. Jeśli jesteście pomieszani i nie rozumiecie, wpadniecie do Bezlitosnych Piekieł. *[kolumna 6]*

#	1. umysł kultywującego	2. kultywujący	3. cechy fałszywego nauczyciela	4. kultywujący	5. fałszywy nauczyciel lubi mówić	6. Demon
1	łaknie swej doskonałej jasności, wyostrza więc skoncentrowaną myśl, jako że zachłannie dąży do zręczności i wprawy.	poszukuje zręczności i wprawy	W jednej chwili może przybrać postać bhikszu i sprawić, że tamten człowiek będzie widział go w ten sposób, albo może wyglądać jak Śakra, jak kobieta albo jak bhikszuni; lub jego ciało może emitować światło, kiedy śpi w ciemnym pokoju.	Wierzy jego naukom, a jego umysł jest owładnięty.	o nieszczęściach, pomyślnych wydarzeniach i niezwykłych zmianach. Może mówić, że Tathagata pojawił się na świecie w pewnym miejscu. Może mówić o katastrofalnych pożarach lub wojnach, w ten sposób siejąc wśród ludzi taki strach, że bez powodu trwonią swe rodzinne bogactwa.	osobliwy duch
2	pragnie wędrować, pozwala więc subtelnym myślom ulatywać, jako że zachłannie szuka przygody.	pragnie wędrować	Jego własne ciało nie zmienia wyglądu, ale ci, którzy słuchają Dharma, nagle widzą, że siedzą na zdobionych klejnotami lotosach, a ich ciała zmieniły się w snopy purpurowo złotego światła. Wszyscy Słuchacze doświadczają tego stanu i czują, że uzyskali coś niesłychanego.	Pożądliwość i rozwiążłość psują jego umysł.	że Buddowie pojawiają się na świecie. Twierdzi, że w pewnym miejscu pewna osoba jest w rzeczywistości ciałem przekształcenia pewnego Buddy. Albo mówi, że pewna osoba jest takim to a takim Bodhisattwą, który przyszedł nauczać ludzkość. Ludzie, którzy to słyszą, są pełni podziwu. Ich błędne poglądy się mnożą, a ich mądrość sposobów jest zniszczona.	duch suszy
3	łaknie duchowej jedności, oczyszcza więc swą skoncentrowaną myśl, jako że zachłannie dąży do zjednoczenia.	dąży do zjednoczenia	Ani jego ciało, ani ciała tych, którzy słuchają Dharma, nie zmieniają się. Ale sprawia, że umysły Słuchaczy stają się <i>oświecone</i> , zanim wysłuchają Dharma, skutkiem czego doświadczają zmian w każdej myśli. Mogą znać przeszłe żywoty albo myśli innych. Mogą widzieć piekła albo znać wszystkie dobre i złe wydarzenia w sferze ludzi. Mogą wygłaszać wiersze lub spontanicznie	Jego myśli zaplątują się w miłość.	że są Buddowie więksi i mniejsi, wcześniejsi i późniejsi; że wśród nich są Buddowie prawdziwi i fałszywi, męscy i żeńscy; i to samo tyczy się Bodhisattwów. Kiedy ludzie to słyszą, porzucają wstępne postanowienie i łatwo ulegają błędnemu rozumieniu.	duch <i>mei</i>

			recytować sutry. Wszyscy są w podniosłym nastroju i czują, że uzyskali coś niesłychanego.			
4	pragnie poznać źródło rzeczy, więc gruntownie bada naturę rzeczy materialnych oraz ich zmiany od początku do końca. Wzmaga przenikliwość swych myśli, jako że zachłannie pragnie analizować rzeczy.	pragnie poznać źródło rzeczy	Jego ciało ma budzącą grozę duchową właściwość, która poskramia poszukującego. Sprawia, że umysły zebranych obok miejsca, na którym siedzi, spontanicznie stają się uległe, nawet zanim wysłuchają Dharmy. Mówi do wszystkich tych ludzi, że nirwana Buddy, bodhi i ciało Dharmy są tutaj przed nimi w formie jego własnego fizycznego ciała. Mówi: <i>Sukcesywne płodzenie ojców i synów z pokolenia na pokolenie samo w sobie jest ciałem Dharmy, które jest stałe i nigdy się nie kończy. To, co widzicie teraz, to krainy Buddów. Nie ma żadnych innych czystych siedzib ani złotych cech.</i>	Ludzie wierzą jego słowom i przyjmują je, zapominając o wstępnym postanowieniu. Czując, że uzyskali coś niesłychanego, składają w ofierze własne życie. Wszyscy są omamieni i błędnie biorą go za Bodhisattwę. Ponieważ kierują się jego poglądami, łamią moralne wskazania Buddy i potajemnie folgują swym zachłannym żądom.	że oczy, uszy, nos i język są Czystą Krainą oraz że męskie i żeńskie narządy są prawdziwym miejscem bodhi i nirwany. Nieświadomi ludzie wierzą tym plugawym słowom.	złośliwy duch albo zły paraliżujący duch
5	łaknie objawień z daleka, wkłada więc całą energię w intensywne badanie, jako że zachłannie poszukuje niewidocznych	pragnie objawienia	Na krótko ukazuje się Słuchaczom w ciele, które wygląda na stu lub tysiącletnie. Budzi się w nich kalająca miłość do niego i nie mogą znieść rozstania z nim. Stają się jego osobistymi sługami, niezmordowanie składając mu cztery rodzaje ofiar. Każdy z członków zgromadzenia wierzy, że ten człowiek jest jego poprzednim nauczycielem, jego	Znęcony jego sposobem myślenia.	<i>W przeszłym życiu, w pewnym wcieleniu uratowałem pewną osobę, która wówczas była moją żoną (lub kochanką albo bratem). Teraz przyszedłem uratować cię ponownie. Będziemy trzymać się razem i pójdziemy do innego świata złożyć ofiary pewnemu Buddzie. Albo może mówić: Jest Niebo Wielkiego Blasku,</i>	duch epidemii

	duchowych odpowiedzi.		pierwotnym dobrym i mądrym doradcą. Budzą w sobie miłość do jego Dharmy i lgną do niego jak przyklejeni, czując, że uzyskali coś niesłychanego.		w którym Budda teraz przebywa. Jest to miejsce odpoczynku wszystkich Tathagatów. Nieświadomi ludzie wierzą w te brednie i tracą pierwotne postanowienie.	
6	łaknie głębokiego wchłonięcia, więc kontroluje siebie z energiczną pilnością i lubi przebywać w ustronnych miejscach, jako że zachłannie poszukuje ciszy i spokoju.	pragnie samotności	Za jego sprawą Słuchaczom się wydaje, że znają swoją karmę z przeszłości. Albo może powiedzieć do kogoś obecnego: <i>Jeszcze nie umarłeś, ale już stałeś się zwierzęciem.</i> Wtedy poucza inną osobę, żeby nastąpiła na <i>ogon</i> tej pierwszej osoby i nagle ta pierwsza osoba nie może powstać. Wtedy wszyscy zgromadzeni otwierają przed nim serce z szacunkiem i podziwem. Jeżeli ktoś ma jakąś wątpliwość, demon wykryje ją natychmiast. Wprowadza intensywne praktyki ascetyczne, przewyższające moralne wskazania Buddy. Oczernia bhikszu, bieżąca zgromadzenie uczniów i wyjawia prywatne sprawy ludzi, nie lękając się wyśmiania czy odrzucenia. Chętnie przepowiada nieszczęścia i pomyślne wydarzenia, a kiedy mają miejsce, nie myli się w najmniejszym stopniu.	-	-	duch o wielkich mocach
7	łaknie więcej wiedzy i zrozumienia, więc z wielkim trudem pilnie bada i zgłębia, jako że zachłannie dąży do poznania przeszłych żywotów.	pragnie wiedzy	W Zgromadzeniu Dharmy, w jakiś niewytłumaczalny sposób ten człowiek może otrzymać wielką drogocenną perłę. Demon może czasami zmieniać się w zwierzę, które trzyma w pysku tę perłę albo inne klejnoty, bambusowe tabliczki, zestawienia, talizmany, listy i inne niezwykle rzeczy. Demon najpierw daje te przedmioty owemu człowiekowi, a potem go opętuje. Albo może okpić Słuchaczy, zagrzebując te przedmioty pod ziemią, a	-	o skarbach ukrytych w innych stronach albo o odległych i ukrytych miejscach, gdzie przebywają święci i szlachetni dziesięciu kierunków. Jego zwolennicy często widzą dziwnych i niezwykłych ludzi.	duch lub zjawa górskich lasów, ziemi, miast, rzek i gór, który na starość stał się demonem. Człowiek, którego opęta, może opowiadać się za rozwiązłością seksualną i łamać wskazania Buddy. Wraz ze swoimi zwolennikami może skrycie folgować swym pięciu pożądaniami. Albo może wydawać się pełen wigoru,

			następnie mówiąc, że <i>perła księżycowego światła</i> oświetla to miejsce. Wówczas Słuchacze mają wrażenie, że uzyskali coś unikalnego. Może jeść tylko lecznicze zioła i nie spożywać przyrządzanych potraw. Lub też może zjadać tylko jedno ziarno sezamu i jedno ziarno pszenicy dziennie i wciąż wyglądać krzepko. Jest tak, ponieważ podtrzymuje go moc demona. Oczernia bhiksza i beszta zgromadzenie uczniów, nie lękając się wyśmiania czy odrzucenia.			jedząc jedynie dziko rosnące rośliny. Jego zachowanie jest kapryśne
8	łaknie duchowych mocy i wszelkiego rodzaju przekształceń, bada więc źródło przekształceń, jako że zachłannie pragnie duchowych mocy.	pragnie duchowych mocy	Opętany człowiek może trzymać ogień w rękach i, biorąc jego część, położyć płomień na głowie każdego Słuchacza w poczwórnym zgromadzeniu. Płomienie na ich głowach są wysokie na kilka stóp, jednak nie są gorące i nikt nie jest poparzony. Może chodzić po wodzie jak po suchym lądzie; może siedzieć w powietrzu nieruchomo; może wejść do butelki lub pozostawać w torbie; może bez przeszkód przechodzić przez szyby okien i ściany. Jedynie gdy jest atakowany bronią, czuje się niespokojny. Ogłasza się Buddą i odziany w strój osoby świeckiej przyjmuje pokłony od bhiksza. Oczernia medytację <i>dhjany</i> i reguły moralne. Beszta swoich uczniów i wyjawia prywatne sprawy ludzi, nie lękając się wyśmiania czy odrzucenia.	-	o duchowych mocach i panowaniu nad sobą. Może wywoływać u ludzi wizje krain Buddy, ale one są nierzeczywiste i powstają wyłącznie ze zdolności tego ducha do zwodzenia ludzi. Wychwala rozwiązłość i nie potępia sprośnego zachowania. Przekazując swoją Dhammę, używa nieprzyzwoitych środków.	potężny duch natury: duch góry, duch morza, duch wiatru, duch rzeki, duch ziemi albo duch traw i drzew, który rozwijał się przez długie wieki. Może być smokiem-goblinem; albo <i>riszim</i> , który odrodził się jako goblin; albo znów <i>riszim</i> , który osiągnąwszy kres przeznaczonego mu czasu, powinien umrzeć, ale którego ciało nie niszczy i jest ovladnięte przez goblina.
9	łaknie wejścia w ustanie, bada więc naturę przekształceń, jako że zachłannie	pragnie pustki	Pośród wielkiego zgromadzenia jego fizyczna forma nagle znika i nikt ze zgromadzonych nie może go zobaczyć. Następnie na powrót pojawia się nagle znikąd. Może pojawiać się i znikać do woli, albo może sprawić, że jego ciało	-	że nie ma przyczyny i skutku, że kiedy umieramy, odchodzimy na zawsze, że nie ma życia po życiu i że nie ma zwyczajnych ludzi i mędrców. Chociaż uzyskał stan pustego ustania skrycie folguje	esencja stworzona podczas zaćmienia słońca lub księżyca. Upadłszy na złoto, nefryt, rzadkiego grzyba, jednorożca, feniksa, żółwia albo żurawia esencja owa obdarzyła je



	pragnie głębokiej pustki.		będzie przezroczyste jak kryształ. Z rąk i stóp uwalnia zapach drewna sandałowego albo jego ekskrementy i uryna mogą być słodkie jak kandyz. Oczernia wskazania i gardzi tymi, którzy porzucili życie domowe.		zachłannym żądzom. Ci, którzy ulegają jego lubieżności, przyjmują również jego poglądy o pustce i zaprzeczają przyczynie i skutkowi.	życiem, tak że nie umarli przez tysiące lub dziesiątki tysięcy lat i ostatecznie stały się duchem. Potem narodziły się w tej krainie i na starość stały się demonem. Teraz ów demon
1 0	łaknie długiego życia, więc trzusi się badaniem jego niuansów, jako że zachłannie pragnie nieśmiertelności. Chce odrzucić narodziny i śmierć ciała. Nagle ma nadzieję położyć kres również narodzinom i śmierci myśli, żeby na zawsze trwać w subtelnej formie.	pragnie długiego życia	Lubi mówić, że może się udać w różne miejsca i powrócić bez przeszkód, być może przebywając dziesięć tysięcy mil i wracając w mgnieniu oka. Może również przynieść rzeczy z miejsc, w które się udał. Albo może powiedzieć komuś, żeby przeszedł z jednego końca pokoju w drugi — jest to odległość zaledwie kilku kroków. Choćby ten człowiek latami szedł szybko, nie mógłby dotrzeć do ściany. Dlatego ludzie wierzą w tego opętanego człowieka i biorą go za Buddę.	-	<i>Wszystkie istoty w dziesięciu kierunkach są moimi dziećmi. Zrodziłem wszystkich Buddów. Stworzyłem ten świat. Jestem pierwotnym Buddą. Stworzyłem ten świat naturalnie, a nie wskutek kultuwacji.</i>	<i>czamunda</i> wysłany z orszaku demona z Niebios Zwierzchnictwa albo młodzieńczy <i>piszaczka</i> z Nieba Czterech Królów, który jeszcze nie podjął postanowienia. Wykorzystuje jasną czystość człowieka i pożera jego esencję i energię. Albo może kultuwujący, bez konieczności polegania na nauczycielu, osobiście widzi istotę, która mówi mu: <i>Jestem Duchem Wadźry, który przybył dać ci długie życie.</i> Albo ta istota przekształca się w piękną kobietę i wciąga go w szaleńczą rozpustę, skutkiem czego w ciągu roku jego siły vitalne zostają wyczerpane. Mówi do siebie; ci, którzy go słyszą, mają wrażenie, że to goblin. Ludzie wokół niego nie zdają sobie sprawy z tego, co się dzieje. Na ogół taki człowiek popada w konflikt z prawem. Ale, nim zostanie ukarany, umrze z wycieńczenia. Demon niepokoi go i wprawia w pomieszanie, dopóki nie umrze.

Anando, powinienes wiedzieć, że w wieku kończącej się Dharmy, tych dziesięć rodzajów demonów może porzucić życie domowe, żeby kultywować Drogę w mojej Dharmie. Mogą opętać innych ludzi lub manifestować się w różnych formach. Wszystkie będą twierdziły, że już osiągnęły właściwą i przenikliwą wiedzę i świadomość.

Wychwalają rozwiązłość i łamią moralne wskazania Buddy. Żli demoniczni nauczyciele i ich demoniczni uczniowie, których właśnie omówiłem, przekazują swe nauki poprzez rozwiązłość. Takie zdegenerowane duchy opanowują umysły kultywujących i po zaledwie dziewięciu żywotach lub aż po stu pokoleniach prawdziwych praktykujących zmieniają całkowicie w zwolenników demonów.

Kiedy ich życie dobiega kresu, kończą jako członkowie demonicznych hord. Stracą swą właściwą i przenikliwą wiedzę i Wpadną do Bezlitosnych Piekieł.

Tępe i pomieszane żyjące istoty nie poddają siebie ocenie. Napotykając takie sytuacje, w swym pomieszaniu nie rozpoznają ich i mówią, że zostały mędrkami, tym samym wypowiadając wielkie kłamstwo. Wpadną do Bezlitosnych Piekieł...

W wieku kończącej się Dharmy, po mojej nirwanie, wszyscy powinniście przekazywać nauki Tathagaty, tak aby wszystkie żyjące istoty mogły pojąć ich znaczenie. Nie pozwólcie demonom niebios robić, co im się podoba. Zaofiarujcie opiekę, żeby wszyscy mogli urzeczywistnić niezrównaną Drogę.

## **[skhanda formowania]**

Anando, gdy ów dobry człowiek, który kultywuje samadhi, położył kres *skandze* myślenia, jest naturalnie wolny od śnienia i jałowego myślenia, pozostaje więc taki sam na jawie czy we śnie. Jego umysł jest świadomy, czysty, pusty i spokojny jak bezchmurne niebo, pozbawiony wszelkich grubych zmysłowych wrażeń. Wszystko w świecie — góry, rzeki i ziemię — postrzega jako odbicia w zwierciadle, pojawiające się bez przywiązania i znikające bez śladu; są po prostu przyjmowane i odbijane. Porzuca wszystkie stare nawyki i pozostaje tylko podstawowa prawda.

Odtąd, kiedy źródło wytwarzania i niszczenia jest ujawnione, będzie w pełni widział wszystkich dwanaście kategorii żyjących istot w dziesięciu kierunkach. Chociaż nie zgłębił źródła ich indywidualnych żywotów, będzie widział, że dzielą wspólną podstawę życia, która jawi się jak miraż — migocząc i drżąc — i jest ostatecznym, kluczowym punktem iluzorycznych zdolności zmysłów i obiektów zmysłów. To jest obszar *skandhy* formowania.

Gdy podstawowa natura tej migoczącej fluktuacji powraca do swej pierwotnej czystości, jego nawyki ustaną jak fale opadające, by stać się czystą, spokojną wodą. To jest kres *skandhy* formowania. Ów człowiek będzie wówczas mógł przekroczyć zamięszenie żyjących istot. Rozważając przyczynę *skandhy* formowania, widzi się, że jej źródłem są subtelne i ukryte złudne myśli.

[*stan 1:*] Anando, powinienesz wiedzieć, że gdy ów dobry człowiek uzyska właściwą wiedzę w swej praktyce *samathy*, jego umysł jest nieporuszony, czysty i właściwy; dziesięć rodzajów demonów z niebios nie może go zakłócić. Teraz potrafi uważnie i głęboko badać źródło wszystkich kategorii istot. Kiedy źródło każdej kategorii staje się widoczne, może kontemplować źródło subtelnej, przelotnej i wszechobecnej fluktuacji. [kolumna 1]. [kolumna 2].

[*stany 2-10*] Anando, w praktyce samadhi umysł tego dobrego człowieka jest nieporuszony, czysty i właściwy. Demony nie mogą go już niepokoić. Może dogłębnie badać pochodzenie wszystkich kategorii istot i kontemplować źródło subtelnej, przelotnej i stałej fluktuacji. [kolumna 1]. [kolumna 2].

[*wszystkie stany:*] Z powodu tych spekulacji [kolumna 3], stanie się zwolennikiem eksternalizmu i nie będzie miał jasności co do natury bodhi. To jest [odpowiedni numer stanu: pierwsza, druga, ... ] zewnętrzna nauka, która postuluje [kolumna 4]

#	1. spekulacje kultywującego	2. teorie kultywującego	3. z powodu spekulacji	4. to zewnętrzna nauka postulująca
1	<p>Ale jeśli zaczyna rozważać to wszechobecne źródło, może popełnić błąd, wysuwając dwie teorie nieobecności przyczyny.</p>	<p>Po pierwsze, być może ów człowiek nie widzi żadnej przyczyny źródła życia. Dlaczego? Ponieważ całkowicie zniszczył mechanizm tworzenia, może za pomocą ośmiuset zalet organu oka widzieć wszystkie istoty w wirującym przepływie karmy w czasie osiemdziesięciu tysięcy eonów, umierające w jednym miejscu i odradzające się w innym, kiedy podlegają transmigracji. Ale nie widzi tego, co jest poza osiemdziesięcioma tysiącami eonów.</p> <p>Dlatego wnioskuję, że przez ostatnie osiemdziesiąt tysięcy eonów żyjące istoty w dziesięciu kierunkach tego i innych światów powstawały bez przyczyny.</p> <p>Z powodu tej spekulacji utraci właściwą i przenikliwą wiedzę, stanie się zwolennikiem eksternalizmu i nie będzie miał jasności co do natury bodhi.</p> <p>Po drugie, być może ów człowiek nie widzi żadnej przyczyny kresu życia. Dlaczego? Ponieważ postrzega źródło życia, wierzy, że ludzie zawsze rodzą się jako ludzie a ptaki jako ptaki; że wrony zawsze były czarne a łabędzie białe; że ludzie i bogowie zawsze stali wyprostowani, a zwierzęta zawsze chodziły na czterech nogach; że biel nie pochodzi z mycia a czerń z farbowania; i że nigdy nie było ani nie będzie żadnych zmian przez osiemdziesiąt tysięcy eonów.</p> <p>Mówi: <i>Kiedy teraz badam to życie, aż po jego kres, odkrywam, że sprawy mają się podobnie. W rzeczywistości nigdy nie widziałem bodhi, jak więc może być coś takiego jak osiągnięcie bodhi? Powinniście teraz zdać sobie sprawę, że istnienie wszelkich zjawisk nie ma żadnej przyczyny.</i></p>	<p>utraci właściwą i przenikliwą wiedzę,</p>	<p>nieobecność przyczyny.</p>

2	<p>Ale jeśli zaczyna spekulować na temat jej wszechobecnej stałości, może popełnić błąd, wysuwając cztery teorie wszechobecnej trwałości.</p>	<p>Po pierwsze, gdy ów człowiek dogłębnie bada umysł i jego stany, może wywnioskować, że oba są bezprzyczynowe. Ze swej kultywacji wie, że w dwudziestu tysiącach eonów, kiedy istoty w dziesięciu kierunkach przechodzą niekończące się cykle życia i śmierci, nigdy nie zostają unicestwione. Dlatego snuje domysły, że umysł i jego stany są trwałe.</p> <p>Po drugie, gdy ów człowiek dogłębnie bada źródło czterech elementów, może wywnioskować, że ich natura jest stała. Ze swej kultywacji wie, że w czterdziestu tysiącach eonów, kiedy istoty w dziesięciu kierunkach przechodzą narodziny i śmierć, ich substancje ciągle istnieją i nigdy nie zostają unicestwione. Dlatego snuje domysły, że ta sytuacja jest stała.</p> <p>Po trzecie, gdy ów człowiek dogłębnie bada szóstą zdolność zmysłów, <i>manas</i>, oraz świadomość, która chwytą i postrzega, dochodzi do wniosku, że źródło umysłu, intelektu i świadomości jest stałe. Ze swej kultywacji wie, że w osiemdziesięciu tysiącach eonów, kiedy wszystkie istoty w dziesięciu kierunkach krążą w transmigracji, to źródło nigdy nie zostaje zniszczone i istnieje ciągle. Badając to niezniszczone źródło, snuje domysły, że jest stałe.</p> <p>Po czwarte, ponieważ ów człowiek usunął źródło myśli, nie ma już powodu, by powstawały. W stanie płynięcia, zatrzymania i obracania myślący umysł — który był przyczyną tworzenia i niszczenia — teraz ustał na zawsze, a więc naturalnie ów człowiek sądzi, że jest to stan nie-tworzenia i nie-niszczenia. Skutkiem takiego rozumowania, snuje domysły, że ten stan jest stały.</p>	o stałości utraci właściwą i przenikliwą wiedzę,	wszechobecną stałość.
3	<p>Ale jeśli zaczyna spekulować o sobie i innych, może popełnić błąd, wysuwając teorie częściowej niestałości i częściowej stałości, oparte na czterech wypaczonych poglądach.</p>	<p>Po pierwsze, gdy ów człowiek kontempluje cudownie jasny umysł przenikający dziesięć kierunków, dochodzi do wniosku, że stan głębokiego spokoju jest ostateczną duchową jaźnią. Wtedy rozważa: <i>Moja duchowa jaźń, która jest stała, jasna i nieporuszona, przenika dziesięć kierunków. Wszystkie żyjące istoty są w moim umyśle i tam się rodzą i umierają same z siebie. Dlatego mój umysł jest stały, natomiast te, które podlegają narodzinom i śmierci są całkowicie niestałe.</i></p> <p>Po drugie, zamiast kontemplować własny umysł, ów człowiek kontempluje światy w dziesięciu kierunkach, liczne jak piaski Gangesu. Uważa, że światy, które są w eonach rozpadu, są całkowicie niestałe, a te, które nie są w eonach rozpadu, są całkowicie stałe.</p> <p>Po trzecie, ów człowiek dokładnie bada własny umysł i odkrywa, że jest subtelny i tajemniczy jak drobne cząsteczki kurzu wirujące w dziesięciu kierunkach, niezmienny z natury. A jednak może sprawić, że jego ciało się urodzi, a następnie umrze. Uważa, że ta niezniszczalna natura jest jego stałą wrodzoną naturą, a to, co podlega narodzinom i śmierci, i wypływa z niego, jest niestałe.</p>	o niestałości i stałości,	częściową stałość.

		<p>Po czwarte, wiedząc, że <i>skandha</i> myślenia zanikła i widząc przepływ <i>skandhy</i> formowania, ów człowiek snuje domysły, że ciągły przepływ <i>skandhy</i> formowania jest stały i że <i>skandhy</i> formy, odczuwania i myślenia, które już zanikły, są niestałe.</p>		
4	<p>Ale jeśli zaczyna spekulować na temat pewnych rozróżnień, może popełnić błąd, wysuwając cztery teorie skończoności.</p>	<p>Po pierwsze, ów człowiek snuje domysły, że źródło życia płynie i funkcjonuje nieustannie. Sądzi, że przeszłość i przyszłość są skończone i że ciągłość umysłu jest nieskończona.</p> <p>Po drugie, gdy ów człowiek kontempluje okres osiemdziesięciu tysięcy eonów, widzi żyjące istoty; ale w okresie poprzedzającym osiemdziesiąt tysięcy eonów jest czas bezruchu, w którym nie może niczego usłyszeć ani zobaczyć. Uważa, że czas, w którym niczego nie słyszać ani nie widzieć, jest nieskończony, a okres, w którym widzieć istnienie żyjących istot, jest skończony.</p> <p>Po trzecie, ów człowiek snuje domysły, że jego własna przenikliwa wiedza jest nieskończona i że wszyscy inni ludzie pojawiają się w jego świadomości. A jednak, ponieważ sam nigdy nie postrzegł natury ich świadomości, mówi, że nie osiągnęli oni nieskończonego umysłu, ale że mają jedynie skończony umysł.</p> <p>Po czwarte, ów człowiek dogłębnie bada <i>skandhę</i> formowania do momentu, aż staje się pusta. Opierając się na tym, co widzi, snuje domysły, że każda istota w swoim ciele jest w połowie żywa a w połowie martwa. Wnioskuje z tego, że wszystko na świecie jest w połowie skończone a w połowie nieskończone.</p>	o skończonym i nieskończonym	skończoność.

5	<p>Ale jeśli zaczyna spekulować o tym, co wie i widzi, może popełnić błąd, wysuwając cztery wypaczone, błędne teorie, które są całkowitym wymysłem opartym na sofistyce nieśmiertelności.</p>	<p>Po pierwsze, ów człowiek kontempluje źródło przemian. Widząc ruch i przepływ, mówi o zmianie. Widząc ciągłość, mówi o stałości. Tam, gdzie coś postrzega, mówi o tworzeniu. Gdzie nie postrzega niczego, mówi o niszczeniu. Mówi, że nieprzerwana ciągłość przyczyn jest wzrostem i że przerwy w ciągłości są zmniejszaniem. Mówi, że powstawanie wszystkich rzeczy jest istnieniem i że ginięcie wszystkich rzeczy jest nieistnieniem. Rozsądek pokazuje, że jego rozumowanie doprowadziło do sprzecznych poglądów. Gdy ktoś przychodzi po Dharmę, pytając o jej znaczenie, on odpowiada: <i>Jestem żywy i martwy, istnieję i nie istnieję, wzrastam i maleję</i>. Zawsze mówi w sposób wprowadzający w pomieszenie, sprawiając, że ta osoba zapomina, co zamierzała powiedzieć.</p> <p>Po drugie, ów człowiek wnikliwie kontempluje swój umysł i stwierdza, że wszystko jest nieistniejące. Jego urzeczywistnienie oparte jest na nieistnieniu. Kiedy ktoś przychodzi zadać mu pytania, odpowiada tylko jednym słowem. Mówi tylko <i>nie</i>. Poza mówieniem <i>nie</i>, nic nie mówi.</p> <p>Po trzecie, ów człowiek wnikliwie kontempluje swój umysł i stwierdza, że wszystko jest istniejące. Jego urzeczywistnienie oparte jest na istnieniu. Kiedy ktoś przychodzi zadać mu pytania, odpowiada tylko jednym słowem. Mówi tylko <i>tak</i>. Poza mówieniem <i>tak</i>, nic nie mówi.</p> <p>Po czwarte, ów człowiek postrzega zarówno istnienie, jak i nieistnienie. Z powodu tego rozdzielenia jego umysł wpada w pomieszenie. Kiedy ktoś przychodzi zadać pytania, mówi: <i>Istnienie jest również nieistnieniem. Ale w nieistnieniu nie ma istnienia</i>. To tylko sofistyka, która nie utrzyma się przy bliższym zbadaniu.</p>	<p>które są pustą sofistyką,</p>	<p>cztery wypaczone, błędne teorie, które są całkowitym wymysłem opartym na sofistyce nieśmiertelności.</p>
6	<p>Ale jeśli zaczyna spekulować na temat niekończącego się przepływu, może popełnić błąd, wysuwając mylną ideę, że formy istnieją po śmierci.</p>	<p>Może silnie utożsamiać się ze swoim ciałem i mówić, że forma jest nim samym; albo może widzieć, jak sam całkowicie obejmuje wszystkie światy i mówić, że on zawiera formę; albo może postrzegać, jak wszystkie zewnętrzne warunki zależą od niego i mówić, że forma należy do niego; albo może uznać, że polega na ciągłości <i>skandhy</i> formowania i mówić, że jest wewnątrz formy.</p> <p>We wszystkich tych spekulacjach utrzymuje, że formy istnieją po śmierci. Rozwijając tę ideę, wymyśla szesnaście przypadków istnienia form.</p> <p>Wówczas może spekulować, że cierpienia są zawsze cierpieniami, a bodhi jest zawsze bodhi i te dwa istnieją obok siebie, wzajemnie sobie nie przecząc.</p>	<p>o tym, co istnieje po śmierci</p>	<p>mylne teorie o istnieniu form po śmierci w sferze pięciu <i>skandh</i>.</p>

7	<p>Ale jeśli zaczyna spekulować na temat <i>skandh</i> formy, odczuwania i myślenia, które już przestały istnieć, może popełnić błąd, wysuwając mylną ideę, że po śmierci formy nie istnieją.</p>	<p>Kiedy widzi, że jego forma znikła, jego fizyczna postać wydaje się nie mieć przyczyny. Gdy kontempluje nieobecność myśli, nie ma niczego, do czego jego umysł mógłby się przywiązać. Wiedząc, że jego odczucia ustały, nie jest już uwikłany. Te <i>skandhy</i> zanikły. Chociaż ciągle w pewnym stopniu trwa powstawanie, nie ma żadnego uczucia ani myśli, wnioskuje więc, że jest jak trawa lub drewno.</p> <p>Skoro te cechy obecnie nie istnieją, to jak formy mogą istnieć po śmierci? Pod wpływem swoich badań i porównań uznaje, że po śmierci nic nie istnieje. Rozwijając tę ideę, wymyśla osiem przypadków nieistnienia form.</p> <p>Może z tego wnioskować, że nirwana oraz przyczyna i skutek są puste, że są tylko nazwami i ostatecznie nie istnieją.</p>	<p>o nie istnieniu form po śmierci,</p>	<p>mylne teorie nieistnienia form po śmierci w sferze pięciu <i>skandh</i>.</p>
8	<p>Jeśli w tym stanie, w którym <i>skandha</i> formowania pozostaje, ale <i>skandhy</i> odczuwania i myślenia zanikły, zaczyna spekulować, że jest zarówno istnienie, jak i nieistnienie, tym samym przecząc samemu sobie, może popełnić błąd, wysuwając mylne teorie, które zaprzeczają zarówno istnieniu, jak i nieistnieniu po śmierci.</p>	<p>Jeśli chodzi o formę, odczuwanie i myślenie widzi, że istnienie nie jest naprawdę istnieniem. W przepływie <i>skandhy</i> formowania widzi, że nieistnienie nie jest naprawdę nieistnieniem.</p> <p>Rozważając w ten sposób tam i z powrotem, dogłębnie bada sfery tych <i>skandh</i> i wywodzi ośmioraką negację form. Bez względu na to, którą <i>skandhę</i> się wspomni, mówi, że po śmierci ona ani istnieje, ani nie istnieje.</p> <p>Ponadto, ponieważ snuje domysły, że wszystkie formacje są z natury zmienne, <i>wgląd</i> rozbłyskuje w jego umyśle, skłaniając go do zaprzeczenia zarówno istnieniu, jak i nieistnieniu. Nie może ustalić, co jest nierealne, a co realne.</p>	<p>które zaprzeczają zarówno istnieniu jak i nieistnieniu po śmierci, przyszłość jest dla niego mroczna i nie może o niej nic powiedzieć. Dlatego</p>	<p>mylne teorie zaprzeczające zarówno istnieniu jak i nieistnieniu po śmierci w sferze pięciu <i>skandh</i>.</p>



9	Ale jeśli zaczyna snuć przypuszczenia, że nic po śmierci nie istnieje, może popełnić błąd, wysuwając siedem teorii ustania istnienia.	<p>Może snuć przypuszczenia, że ciało przestanie istnieć; albo że istnienie ustaje, gdy skończy się pożądanie; albo że istnienie ustaje, gdy skończy się cierpienie; albo że istnienie ustaje, gdy błogość osiąga ostateczny punkt; albo że istnienie ustaje, gdy wyrzeczenie osiąga ostateczny punkt.</p> <p>Rozważając w ten sposób tam i z powrotem, gruntownie bada granice siedmiu stanów i widzi, że już przestały istnieć i nie zaistnieją ponownie.</p>	na temat ustania istnienia po śmierci,	mylne teorie ustania istnienia po śmierci w sferze pięciu <i>skandh</i> .
10	Ale jeśli zaczyna spekulować na temat istnienia po śmierci, może popełnić błąd, wysuwając pięć teorii nirwany.	<p>Może niebiosą sfery pożądania uznać za prawdziwe schronienie, ponieważ kontempluje ich bezgraniczną jasność i tęskni za nią; albo może przyjąć schronienie w pierwszej dhjanie, ponieważ tam jego natura jest wolna od zmartwień; albo może przyjąć schronienie w drugiej dhjanie, ponieważ tam jego umysł jest wolny od cierpienia; albo może przyjąć schronienie w trzeciej dhjanie, ponieważ rozkoszuje się najwyższą radością; albo może przyjąć schronienie w czwartej dhjanie, wnioskując, że tam zarówno cierpienie, jak i radość są zakończone i że nie będzie już podlegał transmigracji.</p> <p>Niebiosą te podlegają wpływowi, ale on w swoim pomieszaniu myśli, że są nie uwarunkowane; i bierze tych pięć stanów spokoju za schronienie najwyższej czystości. Rozważając w ten sposób tam i z powrotem, uznaje, że są to stany ostateczne.</p>	o pięciu stanach natychmiast owej nirwany	mylne teorie pięciu rodzajów natychmiastowej nirwany w sferze pięciu <i>skandh</i> .

Anando, tych dziesięć pomyłonych wyjaśnień może się pojawić w *dhjanie*, kiedy mentalny wysiłek i *skandha* formowania wzajemnie na siebie oddziałują. Dlatego pojawiają się te *wglądy*.

Tępe i pomieszane żyjące istoty nie poddają siebie ocenie. Napotykając takie sytuacje, biorą swoje pomieszanie za zrozumienie i mówią, że zostali mędrkami, tym samym wypowiadając wielkie kłamstwo. Wpadną do Bezlitosnych Piekieł.

Po mojej nirwanie wszyscy powinniście przekazywać nauki Tathagaty, głosząc i objawiając je istotom w wieku kończącej się Dharmy, tak aby wszędzie żyjące istoty mogły pojąć ich prawdę. Nie pozwólcie, by demony powstały w ich umysłach i skłaniały je do popełniania poważnych przestępstw. Ofiarujcie ochronę, żeby błędne poglądy zostały wykorzenione.

Uczcie je rozpoznawać prawdziwe zasady w ciele i umyśle, aby nie zeszły z niezrównanej ścieżki. Nie pozwólcie im aspirować do małych osiągnięć i zadowalać się nimi. Powinniście się stać królami wielkiego oświecenia i służyć za przewodników czystości.

## **[skhanda świadomości]**

Anando, kiedy ów dobry człowiek kultywując samadhi, położył kres *skandze* formowania, subtelne, przelotne fluktuacje — głębokie, niedostrzegalne, główne źródło i wspólna podstawa, z której wypływa całe życie na świecie — nagle są zniwelowane. W zanurzonej sieci karmicznej zapłaty *pudgali*, karmiczne rezonanse są przerwane.

Zbliża się wielka iluminacja na niebie nirwany. To tak jakby patrzeć na wschód przy ostatnim pianiu koguta, żeby ujrzeć światło świtu. Wszystkie zdolności zmysłów są puste i spokojne; skończyło się bieganie wkoło. Wewnątrz i na zewnątrz panuje całkowita jasność. Wchodzi bez wchodzenia. Zgłębiając źródło życia dwunastu kategorii istot w dziesięciu kierunkach, może kontemplować to źródło, nie odczuwając przyciągania do żadnej kategorii. Stał się identyczny ze sferami dziesięciu kierunków. Światło nie gaśnie, a to, co przedtem było ukryte, teraz jest ujawnione. To jest obszar *skandhy* świadomości.

Jeżeli stał się identyczny z przywołującymi masami, może zniwelować indywidualność sześciu bram i zdołać je zjednoczyć i otworzyć. Widzenie i słyszenie łączą się, dzięki czemu funkcjonują zamiennie i czysto. Światy dziesięciu kierunków oraz jego ciało i umysł są tak jasne i przejrzyste jak *wajdurja*. To jest koniec *skandhy* świadomości. Wówczas ów człowiek może przekroczyć zmęczenie długości życia. Kontemplując przyczynę *skandhy* świadomości, widzimy, że zarówno negacja istnienia, jak i negacja nieistnienia są nierealne, i że jej źródłem są pomieszane złudne myśli.

*[dla każdego stanu (wiersza) poniższej tabelki z osobna:]*

Anando, powinieneś wiedzieć, że ów dobry człowiek wyraźnie ujrzał *skandhę* formowania jako pustą *[tylko dla stanu 1:]* i musi zawrócić świadomość do źródła. *[wszystkie stany:]* Zakończył tworzenie i niszczenie, ale jeszcze nie urzeczywistnił subtelного cudu ostatecznego spokoju. *[kolumna 1]. [kolumna 2]. [kolumna 3].* Nie mając jasności co do bodhi Buddów, utraci wiedzę i zrozumienie. To jest *[pierwszy, drugi, ... n-ty]* stan, w którym *[kolumna 4]*. Odchodzi daleko od doskonałej penetracji i odwraca się plecami do miasta nirwany, *[kolumna 5]*.

#	1. doświadczenie	2. błąd	3. towarzysz	4. błędne wnioski	5. nasiona
1	Może sprawić, żeby indywidualne zdolności zmysłów jego ciała połączyły się i otwały. Ma również nieograniczoną świadomość wszystkich kategorii istot w dziesięciu kierunkach. Jako że jego świadomość jest nieograniczona, może wejść w doskonałe źródło.	Ale jeśli to, do czego powraca, uważa za przyczynę prawdziwej stałości i uznaje to za najwyższy stan, popełni błąd Ignięcia do tej przyczyny.	Kapila Szankhjan, z jego teorią powracania do prawdy nieprzejawionego, stanie się jego towarzyszem.	opierając się na idei, iż jest coś do osiągnięcia, wnioskuje, że jest miejsce, do którego należy powrócić.	zasiewając tym samym nasiona eksternalizmu.
2	To, do czego powraca, może uważać za własne ciało i może sądzić, że wszystkie istoty w dwunastu kategoriach wypełniające przestrzeń, wypływają z jego ciała.	Jeżeli uzna to za najwyższy stan, popełni błąd, utrzymując, że ma zdolność, której w rzeczywistości nie ma.	Maheśwara, który manifestuje bezgraniczne ciało, stanie się jego towarzyszem.	wyciąga wnioski o działaniach zdolności, opierając się na przekonaniu, że ma taką zdolność.	zasiewając tym samym nasiona narodzin w Niebiosach Wielkiej Dumy, gdzie jaźń jest uważana za wszechprzenikającą i doskonałą.
3	Jeżeli to, do czego powraca, uważa za schronienie, będzie podejrzewał, że jego ciało i umysł stamtąd się wyłaniają, i że wszystkie rzeczy wypełniające przestrzeń w dziesięciu kierunkach również stamtąd się pojawiają. Będzie wyjaśniał, że to miejsce, z którego wyłaniają się wszystkie rzeczy, jest naprawdę trwałym ciałem, które nie podlega tworzeniu i niszczeniu. Tkwiąc wciąż w tworzeniu i niszczeniu, przedwcześnie uznaje, że przebywa w stałości. Skoro ma błędne pojęcie o nie-tworzeniu, nie ma również jasności co do tworzenia i niszczenia. Ugrzązł w pomieszaniu.	Jeżeli uważa to za najwyższy stan, popełni błąd, uznając to, co nie jest stałe, za stałe.	Będzie snuł przypuszczenia, że Najwyższy Bóg (Iśwaradewa) jest jego towarzyszem.	snuje błędne przypuszczenia oparte na idei, że istnieje schronienie.	zasiewając tym samym nasiona wypaczonego poglądu o doskonałości.
4	Opierając się na swojej idei, że istnieje świadomość uniwersalna, formułuje teorię, że wszystkie rośliny w dziesięciu kierunkach czują i nie różnią się od ludzi. Twierdzi, że rośliny mogą się stać ludźmi, i że po śmierci ludzie ponownie stają się roślinami w dziesięciu kierunkach.	Jeżeli uważa, że idea nieograniczonej, uniwersalnej świadomości jest najwyższa, popełni błąd, uznając, że to, co jest nieświadome ma świadomość.	Wasisztha i Sainika, którzy utrzymywali ideę bezgranicznej świadomości, staną się jego towarzyszami.	wyciąga błędny wniosek oparty na idei, że istnieje świadomość uniwersalna.	zasiewając tym samym nasiona wypaczonego poglądu o świadomości.

5	Jeśli osiągnął wszechstronność w doskonałym stopniu i zamiennym funkcjonowaniu zdolności zmysłów, może snuć przypuszczenia, że wszystkie rzeczy powstają z tych doskonałych przemian. Wtedy szuka światła ognia, rozkoszuje się czystością wody, kocha okrężny ruch wiatru i kontempluje twory ziemi. Czci je i im służy. Bierze te doczesne elementy za fundamentalną przyczynę i uważa, że są wieczne.	Popełni zatem błąd, uznając to co jest nie-tworzeniem za tworzenie.	Kaśjapa i bramini, którzy pragną przekroczyć narodziny i śmierć, pilnie służąc ogniewi i czcząc wodę, staną się jego towarzyszami.	w pomieszaniu podąża za tymi elementami, ustanawiając złudną przyczynę, która prowadzi do złudnych aspiracji opartych na spekulacjach o jego przywiązaniu do oddawania czci.	zasiewając tym samym nasiona wypaczonego poglądu o przemianie.
6	Może snuć przypuszczenia, że wewnątrz doskonałej jasności jest pustka i opierając się na tym, zaprzecza miriadowi przemian, przyjmując ich wieczne ustanie za swoje schronienie.	Jeżeli uważa to za najwyższy stan, popełni błąd, uznając to, co nie jest schronieniem, za schronienie.	Ci, co przebywają w <i>śunjacie</i> Niebios [Ani Myśli, Ani] Nie-myśli, staną się jego towarzyszami.	urzeczywistnia stan próżni oparty na idei pustki wewnątrz doskonałej jasności.	zasiewając tym samym nasiona anihilacjonizmu.
7	W stanie, który wydaje się być doskonałą stałością, może wzmacniać ciało, mając nadzieję żyć przez długi czas w tym subtelny i doskonałym stanie, nie umierając.	Jeżeli uważa to za najwyższy stan, popełni błąd, łaknąc czegoś nieosiągalnego.	Asita oraz ci, którzy pragną długiego życia, staną się jego towarzyszami.	tworzy niewłaściwą przyczynę wzmacniania i dąży do trwałej światowej egzystencji opartej na przywiązaniu do źródła życia.	zasiewając tym samym nasiona złudnych myśli o przedłużaniu życia.
8	Kiedy kontempluje wzajemne powiązanie wszystkich żywotów, chce wciąż doświadczać światowych radości i boi się, że dobiegną kresu. Porwany tą myślą, mocą przemiany zasiadzie w pałacu kwiatu lotosu, wyczaruje obfitość siedmiu drogocennych rzeczy, powiększy orszak pięknych kobiet i będzie oddawał się swym pragnieniom.	Jeśli uważa to za najwyższy stan, popełni błąd, biorąc to, co nie jest prawdą, za prawdę.	Wignakara stanie się jego towarzyszem.	z powodu błędnego myślenia postanawia oddawać się światowym przyjemnościom.	zasiewając tym samym nasiona które uczynią go demonem niebios.
9	W swym rozumieniu życia odróżnia subtelne i grube oraz ustala prawdę i fałsz. Ale szuka wyłącznie odpowiedzi we wzajemnej odplacie przyczyny i skutku i odwraca się plecami do drogi czystości. W praktyce widzenia cierpienia, eliminowania gromadzenia, urzeczywistniania ustania i kultywowania Drogi, przebywa w ustaniu i tam się zatrzymuje, nie czyniąc dalszych postępów.	Jeżeli uważa to za najwyższy stan, upadnie i stanie się Słuchaczem o stałej naturze.	Nieuczeni sanghani i ci o wyniosłej dumie staną się jego towarzyszami.	opierając się na doskonaleniu umysłu poszukującego odpowiedzi, dąży do realizacji ustania.	zasiewając tym samym nasiona uwikłania w pustkę.

1 0	W tym doskonale stopionym, czystym, jasnym oświeceniu, kiedy bada ów wielki cud, może uznać go za nirwanę i przestać czynić dalsze postępy.	Jeżeli uważa to za najwyższy stan, upadnie i stanie się Prątką o stałej naturze.	Oświeceni Przez Uwarunkowania i Samotnie Oświeceni, którzy nie zwracają się ku wielkiemu pojazdowi, staną się jego towarzyszami.	oparty na stopieniu umysłu z doskonałym oświeceniem, w którym urzeczywistnia wielką jasność.	zasiewając tym samym nasiona niemożności porzucenia przywiązania do jasności doskonałego oświecenia.
--------	---	--	--	--	--

Anando, tych dziesięć stanów *dhjany* powstaje z powodu pomyłonych wyjaśnień na ścieżce kultywacji. Polegając na nich, kultywujący staje się pomieszany i twierdzi, że osiągnął pełne urzeczywistnienie, zanim je naprawdę osiągnął. Wszystkie te stany są wynikiem wzajemnych oddziaływań między *skandhą* świadomości i jego mentalnymi wysiłkami.

Tępe i pomieszane żyjące istoty nie poddają siebie ocenie. Kiedy napotykają takie sytuacje, ich umysły są zamuśnione indywidualnymi upodobaniami i przeszłymi nawykami, dlatego zatrzymują się, żeby spocząć w tym, co biorą za ostateczne schronienie. Twierdzą, że urzeczywistniły nieprześcignione bodhi, tym samym wypowiadając wielkie kłamstwo. Gdy ich karmiczna odpłata jako eksternalistów i wyrodných demonów się skończy, wpadną do Bezlitosnych Piekieł. Słuchacze i Oświeceni Przez Uwarunkowania nie mogą czynić dalszych postępów.

Wszyscy powinniście żywić postanowienie podtrzymywania Drogi Tathagaty. Po mojej nirwanie przekazujcie te drzwi Dharmy istotom w wieku kończącej się Dharmy, żeby wszędzie żyjące istoty mogły pojąć ich znaczenie. Nie pozwólcie, żeby demony poglądów wiodły je do popełniania ciężkich przewinień i upadku. Ochraniajcie je, podnoście na duchu i ratujcie współczująco. Usuńcie złe uwarunkowania. Stwórzcie im możliwość wejścia ciałem i umysłem w wiedzę i zrozumienie Buddów, żeby od początku do ostatecznego osiągnięcia nigdy nie zbłądziły.

Poprzez poleganie na tych drzwiach Dharmy Tathagatowie przeszłości, liczni jak drobne cząsteczki kurzu w eonach licznych jak piaski Gangesu, oświecali swe umysły i osiągnęli Nieprześcignioną Drogę.

Kiedy skończy się *skandha* świadomości, wasze obecne zdolności zmysłów będą funkcjonowały zamiennie. W tym zamiennym funkcjonowaniu będziecie mogli wkroczyć w suchą mądrość wadźry Bodhisattwów. W waszym doskonałym, jasnym, czystym umyśle nastąpi przemiana.

Będzie to jak czysta *waidurja*, która zawiera drogocenny księżyc i w ten sposób przekroczycie dziesięć wiar, dziesięć miejsc pobytu, dziesięć praktyk, dziesięć przekazów, cztery dodatkowe praktyki oraz przypominające wadźrę dziesięć poziomów praktyki Bodhisattwów i doskonałą jasność równego oświecenia.

Wejdziecie w morze cudownych ozdób Tathagaty, zakończycie kultywację bodhi i powrócicie do stanu nie-osiągania.

To są subtelne demoniczne stany, które wszyscy Buddowie, Czczeni przez Świat, przeszłości rozpoznali swą oświeconą inteligencją, będąc w stanie *śamathy* i *wipaśjany*.

Jeśli potraficie rozpoznać demoniczny stan, gdy się pojawia i usunąć brud ze swego umysłu, to nie rozwiniecie błędnych poglądów.

Demony *skandh* znikną, a demony z niebios zostaną zniszczone. Potężne duchy i zjawy stracą swą przebiegłość i uciekną, a duchy *li mei* i *wang liang* nie ośmielą się znowu pokazać.

Dotrzecie wprost do bodhi bez najmniejszego zmęczenia, postępując z niższych pozycji do wielkiej nirwany, nie wpadając w pomieszanie czy zniechęcenie.

Jeżeli w wieku kończącej się Dharmy będą istoty cieszące się z kultuwowania samadhi, ale będą głupie i tępe, nie rozpoznają ważkości *dhjany*, albo nie słyszały głoszonej Dharmy, to wy powinniście się zatroszczyć, żeby nie zboczyły na niewłaściwe ścieżki. Z niezachwianym umysłem powinniście zachęcać je, żeby utrzymywały Dharani Mantrę Szczytu Buddy. Jeżeli nie potrafią recytować jej z pamięci, to powinny ją przepisać i umieścić w sali medytacji albo nosić na sobie. Wtedy żaden demon nie będzie w stanie ich niepokoić.

Powinniście czcić ten końcowy paradygmat ostatecznej kultuwacji i postępu Tathagatów dziesięciu kierunków.

Wówczas Ananda powstał ze swego miejsca. Usłyszawszy pouczenie Buddy, pokłonił się i z szacunkiem je zachowywał, pamiętając każde słowo i nie zapominając żadnego. Potem raz jeszcze w wielkim zgromadzeniu zwrócił się do Buddy: *Budda powiedział nam, że w manifestowaniu się pięciu skandh jest pięć rodzajów błędów, które powstają z naszych myślących umysłów. Nigdy przedtem nie zostaliśmy pobłogosławieni tak subtelными i cudownymi pouczeniami, jak te, których Tathagata teraz nam udzielił.*

*Ponadto, czy wszystkie skandhy są niszczone równocześnie, czy wygasają po kolei? Jakie są granice tych pięciu warstw?*

*Mamy jedynie nadzieję, że Tathagata powodowany wielkim współczuciem objaśni to, żeby oczyścić oczy i rozjaśnić umysły obecnych w tym wielkim zgromadzeniu i po to, by być oczami dla żyjących istot przyszłości.*

Budda powiedział do Anandy: "Esencjonalna, prawdziwa, cudowna jasność i doskonała czystość podstawowego oświecenia nie dopuszcza narodzin i śmierci, doczesnych skalań ani nawet pustej przestrzeni. Wszystko to powstaje z powodu złudnego myślenia.

Źródło podstawowego oświecenia, które jest cudownie jasne, prawdziwe i czyste, złudnie wywołuje materialny świat, tak jak Jadźniadatta wpadł w pomieszenie, kiedy ujrzał odbicie własnej głowy.

Ułuda w zasadzie nie ma przyczyny, ale swoim złudnym myśleniem tworzy przyczyny i warunki. Jednak ci, którzy mają mylne pojęcie o zasadzie przyczyn i warunków, nazywają to spontanicznością. Nawet pusta przestrzeń jest iluzorycznym tworem; o ileż bardziej są nim przyczyny i warunki oraz spontaniczność, które są tylko spekulacjami stworzonymi przez zwiedzione umysły żyjących istot.

Anando, jeśli postrzegasz powstawanie ułudy, to możesz mówić o przyczynach i warunkach tej ułudy. Jeśli jednak ułuda nie ma źródła, to będziesz musiał powiedzieć, że przyczyny i warunki ułudy w zasadzie nie mają źródła. O ileż bardziej odnosi się to do tych, którzy tego nie rozumieją i opowiadają się za spontanicznością.

Dlatego Tathagata wyjaśnił wam, że podstawową przyczyną wszystkich pięciu *skandh* jest złudne myślenie.

Wstępną przyczyną waszego ciała była myśl waszych rodziców. Gdybyście jednak nie utrzymywali żadnej myśli w swoim umyśle, to byście się nie urodzili. Życie jest uwieczniane za pomocą myśli.

Jak wcześniej powiedziałem, kiedy przypominacie sobie smak octu, wasze usta wzbierają śliną. Kiedy myślicie o kroczeniu skrajem przepaści, podeszwy waszych stóp mrowią. Skoro przepaść nie istnieje i nie ma octu, to jak wasze usta mogłyby wzbierać śliną na samo wspomnienie octu, gdyby nie było tak, że wasze ciała powstały z ułudy?

Dlatego powinniście wiedzieć, że wasze obecne fizyczne ciało powstało z powodu pierwszego rodzaju złudnego myślenia, który charakteryzuje się stałością.

Jak zostało wcześniej opisane, samo myślenie o wysokim miejscu może wywołać mrowienie i ból w ciele.

Z tej przyczyny powstają uczucia i oddziałują na wasze ciało, skutkiem czego obecnie gonicie za przyjemnymi uczuciami, a odstręczają was uczucia nieprzyjemne. Te dwa rodzaje uczuć, które wami powodują, wywołane są przez drugi rodzaj złudnego myślenia charakteryzującego się iluzoryczną czystością.

Gdy myśli powstają, mogą kontrolować ciało. Skoro ciało nie jest tym samym, co myśli, to dlaczego jest tak, że ciało podąża za myślami i na wszelkie sposoby chwyta rzeczy? Myśl powstaje, a ciało chwyta rzeczy w odpowiedzi na myśl.

Kiedy jesteście przebudzeni, wasz umysł myśli. We śnie śnicie. Tym samym myślenie jest pobudzone, żeby postrzegać ułudne sytuacje. To jest trzeci rodzaj złudnego myślenia, który charakteryzuje się połączeniem.

Procesy metaboliczne nigdy się nie zatrzymują; zachodzą w nich subtelne zmiany: paznokcie i włosy rosną, energia słabnie, a skóra się marszczy. Te procesy przebiegają dniem i nocą, a jednak nigdy nie zdajesz sobie z nich sprawy.

Jeśli te rzeczy nie są częścią ciebie, Anando, to dlaczego twoje ciało wciąż się zmienia? A jeśli rzeczywiście są częścią ciebie, to dlaczego nie jesteś ich świadomy?

*Skandha* formowania trwa w myśli za myślą, bez ustanku. To jest czwarty rodzaj złudnego myślenia, które jest subtelne i ukryte.

Na koniec, jeśli twój czysty, jasny, przejrzysty i nieporuszony stan jest trwały, to w twoim ciele nie powinno być żadnego widzenia, słyszenia, świadomości ani wiedzy. Jeśli jest autentycznie czysty i prawdziwy, to nie powinien zawierać nawyków ani ułudy.

Jak to się dzieje, że ujrawszy jakąś niezwykłą rzecz w przeszłości, w końcu z czasem o niej zapominasz, aż nie pozostają po niej ani pamięć, ani zapomnienie; ale później, gdy nagle znowu ujrzysz tę niezwykłą rzecz, pamiętasz ją wyraźnie z czasów wcześniejszych, nie zapominając najdrobniejszych szczegółów? Jak możesz śledzić owo przenikanie, które zachodzi myśl za myślą w tej jasnej, czystej i nieporuszonej świadomości?

Anando, powinieneś wiedzieć, że ten stan czystości nie jest rzeczywisty. Jest jak szybko płynąca woda, która na powierzchni wydaje się być spokojna. Z powodu jej szybkości nie możesz spostrzec nurtu, ale to nie znaczy, że ona nie płynie. Gdyby to nie było źródłem myślenia, to jak można by było ulegać złudnym nawykom?

Jeśli nie otworzysz i nie zjednoczysz sześciu zdolności zmysłów, tak by funkcjonowały zamiennie, to złudne myślenie nigdy nie ustanie.

Dlatego twoje widzenie, słyszenie, świadomość i wiedza są obecnie połączone razem przez subtelne nawyki, tak że w głębokiej czystości zarówno istnienie, jak i nie istnienie są nierzeczywiste. To jest piąty rodzaj wypaczonego, niezwykle subtelnego myślenia.

Anando, tych pięć odbiorczych *skandh* rozwija się wraz z pięcioma rodzajami złudnego myślenia.

Chciałeś również znać głębię i zakres każdej sfery. Forma i pustka są granicami formy. Kontakt i rozdzielenie są granicami odczuwania. Pamiętanie i zapomnienie są granicami myślenia. Niszczenie i tworzenie są granicami formowania. Wkraczanie głębokiej czystości, by zjednoczyć się z głęboką czystością, przynależy do granic świadomości.

U swego źródła, tych pięć *skandh* powstaje warstwami. Powstają z powodu świadomości, natomiast ich ustanie rozpoczyna się wraz z eliminacją formy.

Możesz nagle uświadomić sobie tę zasadę i w tym momencie wszystkie równocześnie znikają. Jeśli jednak chodzi o szczegóły, to nie są eliminowane wszystkie naraz, ale po kolei.

Już pokazałem ci węzły zawiązane na szacie *karpasa*. Czego takiego nie rozumiesz, co sprawia, że znów o to pytasz?

Powinieneś uzyskać dogłębne zrozumienie źródła złudnego myślenia, a następnie przekazać swoje zrozumienie kultuwującym w przyszłym wieku kończącej się Dharmy. Niech rozpoznają tę ułudę i w sposób naturalny wzbudzą do niej głęboką wzdargę. Niech dowiedzą się o nirwanie, tak by nie pozostali w potrójnej sferze.

Anando, przypuśćmy, że ktoś wypełniłby całą przestrzeń w dziesięciu kierunkach siedmioma drogocennymi rzeczami, a następnie złożyłby je w ofierze Buddom licznym jak cząsteczki kurzu, zdecydowany służyć im i składać ofiary z każdą kolejną myślą. Czy sądzisz, że ten człowiek uzyskalby wiele błogosławieństw ze złożenia Buddom takiej ofiary?

Ananda odpowiedział: *Skoro przestrzeń jest bezkresna, to tych drogocennych rzeczy byłaby niezliczona ilość. W przeszłości ktoś dał Buddzie siedem monet i wskutek tego w następnym życiu narodził się jako obracający kołem król. Jeśli chodzi o człowieka, który teraz wypełnia całą przestrzeń i wszystkie krainy Buddy ofiarą drogocennych rzeczy, których nie można by policzyć przez nieskończone eony, to jak mogłaby istnieć granica jego błogosławieństw?*

Budda powiedział do Anandy: *Wszyscy Buddowie, Tathagatowie wypowiadają słowa, które nie są nieprawdziwe. Mógłby być inny człowiek, który popełnił cztery wielkie przewinienia i dziesięć paradzik, tak że natychmiast musiałby przejść przez piekła Awici w tym i w innych światach, dopóki nie przeszedłby wszystkich bez wyjątku Bezlitosnych Piekieł w dziesięciu kierunkach.*

A jednak, gdyby mógł objaśniać te drzwi Dharmy przez czas zaledwie jednej myśli dla żyjących w wieku kończącej się Dharmy, którzy jeszcze ich nie studiowali, to jego przeszkody powstałe z powodu przewinień, zostałyby wykorzenione w odpowiedzi na tę myśl, a wszystkie piekła, gdzie miałyby doświadczać cierpienia, stałyby się krainami pokoju i błogości.

Błogosławieństwa, które by uzyskał, przekroczyłyby błogosławieństwa poprzednio wspomnianego człowieka o setki tysięcy milionów miliardów razy, doprawdy tak wiele razy, że żadne obliczenia ani porównania nie mogłyby tego wyrazić.

Anando, jeśli żyjące istoty będą w stanie recytować tę Sutrę i podtrzymywać tę mantrę, przez nieskończone eony nie mógłbym opisać, jak wielkie przyniesie to dobrodziejstwa. Polegajcie na nauce, którą wygłosiłem. Kultuwujcie w zgodzie z nią, a urzeczywistnicie bodhi bezpośrednio, nie napotykając demonicznej karmy.

Kiedy Budda skończył wygłaszać tę Sutrę, bhikszu, bhikszunie, upasakowie, upasiki oraz wszyscy bogowie, ludzie i asurowie tego świata, jak również wszyscy Bodhisattwowie, zwolennicy dwóch pojazdów, mędrcy, nieśmiertelni i czyści młodzieńcy w pozostałych kierunkach oraz potężne zjawy i duchy, które podjęły wstępne postanowienie, wszyscy czuli się uniesieni, złożyli pokłon i się rozeszli.